

**Wyrok z dnia 19 kwietnia 2006 r.**

**II PK 306/05**

**Umowa o pracę realizowana zgodnie z jej postanowieniami, nie może zostać uznana za nieważną w całości na podstawie art. 58 § 2 k.c. tylko z tego względu, że przyznaje pracownikowi znaczne przywileje, nawet gdy są one nieuzasadnione.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie: SN Herbert Szurgacz, SA Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 kwietnia 2006 r. sprawy z powództwa Jacka K. przeciwko „R.” SA w W. Oddział W. w P. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 25 maja 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Jacek K. wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę łączącej go z pozwanym pracodawcą „R.” SA w W. - Oddział W. oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2002 r. dodatkowo żądał ustalenia, że umowa o pracę zawarta z powodem na czas określony jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.474,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2002 r.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 marca 2005 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.750 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było uzasadnione, gdyż postępowanie dowodowe potwierdziło zaistnienie okoliczności, które były podstawą wypowiedzenia, tj. niewprowadzenie do stosowania instrukcji dyrektora Oddziału W. „R.” SA, złamanie procedury zawierania umów i wyboru oferty na zakup robót i usług oraz pogorszenie wyników finansowych zespołu kierowanego przez powoda oraz zawarcie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego umowy o pracę na czas określony. Sąd Rejonowy zajmował się przy tym wyłącznie umową o pracę na czas nieokreślony i to w stosunku do niej badał zasadność wypowiedzenia. Sąd Rejonowy podkreślił swoje związanie wskazaniem zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego, który uchylając pierwszy wyrok Sądu Rejonowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania przesądził, iż umowa zawarta w dniu 25 lipca 2001 r. na czas określony jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego i jako taka bezwzględnie nieważna; w związku z tym oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy dotyczyło umowy zawartej na czas nieokreślony.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, wnosząc o uchylenie zażarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę orzeczenia i wyrokowanie zgodnie z żądaniem pozwu. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 maja 2005 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, iż zaistniały, wskazane przez ten Sąd okoliczności uzasadniające rozwiązanie z powodem umowy o pracę na czas nieokreślony na podstawie art. 45 § 1 k.p. Sąd Okręgowy potwierdził także związanie Sądów obu instancji oceną prawną dokonana przez Sąd Okręgowy w wyroku z dnia

27 sierpnia 2004 r., wyrażającą się tym, iż umowa o pracę z dnia 25 lipca 2001 r. jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i na mocy art. 58 § 2 k.c. nieważna.

Pełnomocnik powoda zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną zarzucając naruszenie: 1) art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez naruszenie zasady swobody oceny dowodów będących w aktach, w taki sposób, iż w końcowym wnioskowaniu Sądu pominięto, że w niniejszej sprawie nie został zgromadzony, a następnie poddany bieżącej ocenie Sądu materiał dowodowy pozwalający na rozstrzygnięcie istoty sporu, czyli „ważnej mocy wiążącej umowy o pracę zawartej na czas określony”; 2) art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. w związku z art. 367 k.p.c., poprzez przyjęcie - wbrew oczywistej treści tego przepisu - iż Sąd drugiej instancji przekazując sprawę do ponownego rozpoznania ma jednocześnie możliwość przesądzenia o istocie sporu (nieważność umowy na czas określony), pozostawiając Sądowi pierwszej instancji możliwość prowadzenia postępowania dowodowego oraz orzeczenia co do materii wynikającej jedynie z zagadnień ubocznych wynikłych ze stanu po przesądzeniu istoty sporu; 3) 386 § 1 k.p.c., poprzez orzeczenie co do istoty sprawy bez zmiany zaskarżonego wyroku.

Okolicznością uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej jest - według skarżącego - potrzeba wykładni przepisu art. 386 § 6 k.p.c. w związku z § 4 tego przepisu oraz zajęcie stanowiska co do kwestii, czy Sąd Okręgowy w sprawie, w której istotę sporu stanowi skuteczność rozwiązania za wypowiedzeniem umowy o pracę zawartej na czas określony, ma możliwość orzeczenia co do istoty sprawy przy jednoczesnym przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania i czy rozstrzygnięcie co do istoty sprawy nie znajdujące uzasadnienia w zebranym dotąd materiale dowodowym i niestanowiące jednocześnie jedynie oceny prawnej, wiąże Sąd do którego sprawa została przekazana, jako Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutów apelacji dotyczących kwestii ważności umowy na czas określony, bowiem podniósł, iż kwestia ta została przesądzona przez Sąd Okręgowy w poprzednim postępowaniu odwoławczym. Zdaniem skarżącego tak przeprowadzone postępowanie w sprawie narusza podstawowe

„zasady praworządności do obiektywnego, praworządnego i dwuinstancyjnego postępowania, które powodowi gwarantuje prawo”. Istotą sporu była ważność umowy na czas określony; od ustalenia tej podstawowej kwestii zależały wszelkie implikacje sprawy oraz treść orzeczenia co do zgłoszonych roszczeń powoda. Sąd Rejonowy w pierwszym postępowaniu nie rozważył kwestii ważności umowy na czas określony, stąd kwestia ta nie mogła stać się przedmiotem polemiki z orzeczeniem pierwszej instancji w apelacji powoda z dnia 11 maja 2004 r. Orzeczeniem z dnia 27 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy przesądził kwestię nieważności umowy na czas określony bez zmiany wyroku, działając jednocześnie jak Sąd pierwszej instancji. Przesądżając w wyroku kwestię ważności umowy Sąd Okręgowy zamknął drogę Sądowi Rejonowemu do badania tej kwestii w ponownym postępowaniu, natomiast stronie odebrał możliwość odniesienia się do rozstrzygnięcia tej kwestii w trybie przysługujących środków odwoławczych, a „ponowna apelacja odmówiła zajęcia się tą kwestią”. Jedyną więc możliwością jest złożenie niniejszej skargi kasacyjnej. W dalszej części uzasadnienia skarżący wywodził, na czym polegało naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności w kwestii dotyczącej nieważności umowy o pracę na czas określony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Uzasadniony jest zarzut skargi, wskazujący na naruszenie art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. w związku z art. 367 k.p.c. w szczególności w takim zakresie, w jakim dotyczy on pozostawienia Sądowi pierwszej instancji wyłącznie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego co do materii niebędącej istotą sporu. Roszczenie pozwu związane było z wypowiedzeniem terminowej umowy o pracę z dnia 17 lipca 2000 r. Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę po raz pierwszy, wyeliminował tę kwestię spod rozstrzygnięcia, stwierdzając na mocy art. 58 § 2 k.c., że umowa ta jest nieważna, a w jej miejsce obowiązuje między stronami wcześniejsza umowa o pracę na czas nieokreślony i nakazał ponowne badanie sprawy jedynie w tym zakresie. Błędny był wtedy pogląd Sądu Okręgowego, że wyeliminowanie umowy terminowej niejako automatycznie powoduje przywrócenie umowy poprzedniej. Umowa uprzednia - na czas nieokreślony - została wszak rozwiązana za porozumieniem stron i dopóki żadna z nich nie uchyliła się skutecznie od skutków oświadczenia woli w tym względzie, rozwiązanie to jest skuteczne. Nie było

zatem podstaw do badania zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w odniesieniu do umowy bezterminowej, która w dniu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu nie istniała i w żaden sposób nie została reaktywowana. Konsekwentnie zatem Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy o pracę na czas określony (abstrahując od trafności tego stanowiska) winien był orzec reformatoryjnie. Tymczasem uruchomił postępowanie rozpoznawcze w stosunku do kwestii leżącej poza istotą sporu i co do nieistniejącego stosunku prawnego. Takie stanowisko Sądu Okręgowego spowodowało, że przedmiotem rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku stała się materia nie dotycząca żądania pozwu i wyrok w takim kształcie nie może się ostać.

W zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego (drugim), jak również w poprzedzającym go wyroku Sądu Rejonowego (drugim), zagadnienie dotyczące umowy o pracę na czas określony nie zostało poddane pod osąd, nie prowadzono także w tym zakresie postępowania dowodowego, ponieważ oba Sądy uznały, że na mocy art. 386 § 6 k.p.c. są związane oceną prawną dokonaną w pierwszym wyroku Sądu Okręgowego, uchylającym sprawę do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzuca - jak wynika z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i dokonania wykładni przepisu art. 386 § 6 k.p.c. w związku z § 4 tego przepisu - iż pogląd o nieważności umowy o pracę na czas określony nie jest wyłącznie oceną prawną w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. Stanowisko takie nie jest trafne. Związanie sądu pierwszej i drugiej instancji z mocy art. 386 § 6 k.p.c. obejmuje nie tylko wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego lecz także wyjaśnienie, że do stosunku prawnego, będącego przedmiotem procesu ma zastosowanie inny przepis, którego sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 162/03 - LEX nr 148240). Natomiast trafna jest uwaga skarżącego o braku możliwości dokonywania ocen prawnych niemających uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. W przedmiotowej sprawie ocena taka w istocie stanowiła merytoryczne rozstrzygnięcie co do żądania pozwu oparte na niewystarczających podstawach. Sąd Okręgowy wydając pierwsze rozstrzygnięcie wyszedł z założenia, że umowa o pracę na czas określony nie jest sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), a takie stanowisko jest warunkiem *sine qua non* przejścia do badania jej pod kątem sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy upatrywał w braku racjonalnego uzasadnienia do zawarcia umowy w takim kształcie, zarówno po stronie pracownika jak i po stronie pracodawcy, utajnieniu faktu jej za-

warcia wobec pracowników, aby dojść w końcu do stwierdzenia, że zaakceptowanie powyższej umowy dawałoby przyzwolenie na nadużywanie zasady uprzywilejowania kadry kierowniczej. Te argumenty zadecydowały o przesądzeniu o nieważności tej umowy i w konsekwencji zamknięciu tej kwestii przed Sądem Rejonowym i następnie Okręgowym - ponownie rozpoznającymi sprawę. Tymczasem motywacje te nie są dostateczne, aby zastosować tak rygorystyczną sankcję w stosunku do całej umowy o pracę, która była faktycznie realizowana. Ważnie zawarta umowa o pracę (przez osobę posiadającą do tego umocowanie) i następnie realizowana zgodnie z jej postanowieniami nie może zostać zniweczona w całości w oparciu o art. 58 § 2 k.c. tylko z tego względu, że przyznaje ona znaczne przywileje pracownikowi i to nawet w sytuacji, kiedy nie są one obiektywnie uzasadnione. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup>k.c. w związku z art. 300 k.p. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Trudno wywieść generalny pogląd, że zawarcie umowy o pracę na czas określony sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego, bowiem taką formę umowy o pracę przewiduje art. 25 § 1 k.p. nie zakreślając ram czasowych takiej umowy. W art. 33 k.p. wyrażona została zasada, że umowa o pracę na czas określony może rozwiązać się za wypowiedzeniem, o ile umowa tak stanowi. Generalnie nie narusza zatem zasad współżycia społecznego postanowienie umowy, które nie dopuszcza jej rozwiązania za wypowiedzeniem przed upływem terminu, do którego umowa miała trwać. Również bardzo częstą praktyką w obrocie prawnym, związanym z zawieraniem umów o pracę, jest zasada poufności odnośnie do postanowień konkretnych umów o pracę, które niejednokrotnie chronione są tajemnicą służbową przed pozostałymi pracownikami. Miara przykładana do zakresu przywilejów udzielonych pracownikowi odnoszona być powinna do rangi zajmowanego stanowiska; im to stanowisko jest wyższe, tym większy zakres odpowiedzialności, gratyfikowany większymi korzyściami. Jednakże mimo powyższych generalnych uwag przy ocenie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie można odrywać treści tej czynności od przyczyn, które do niej doprowadziły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r., IV CKN 475/00 - LEX nr 52800). Dlatego badaniu powinno zostać poddane to, jaki cel przyświecał stronom umowy o pracę na czas określony (kilkuletni), kiedy to postanowiły o niemożności jej rozwiązania za wypowiedzeniem przed upływem terminu, do którego miała trwać. Jeśli wynik postępowania dowodowego doprowadziłby do okre-

ślenia skonkretyzowanej zasady współżycia społecznego, która przeciwstawia się w tym konkretnym przypadku tak długiemu okresowi związania się stron przedmiotową umową, można by rozważać, czy brak klauzuli dopuszczającej rozwiązanie umowy nie powoduje nieważności umowy właśnie w tym zakresie w oparciu o przepis art. 58 § 2 k.c. i powoduje zastosowanie jednego z okresów wypowiedzenia wskazanych w art. 36 k.p.

Skarżący podniósł także niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. W myśl art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, skarżący nie może powoływać się skutecznie na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Takie stanowisko zajęł również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2005r., III CSK 13/05 (Biuletyn SN 2005 nr 12, poz. 8). W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że konstruując tę skargę i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprowadzając specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek - zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. - skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W odniesieniu do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich zaostrożono wymagania co do skutków, jakie spowodowały naruszenia prawa popełnione przez sąd drugiej instancji (art. 398<sup>3</sup> § 2 k.p.c.), natomiast w stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę, wyłączono możliwość oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., a także do jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji).

Treść i kompozycja art. 393<sup>3</sup> k.p.c. wskazują więc, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest - jak dotychczas - oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie kasacji na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty (*verba legis*: „podstawą skargi nie mogą być...”). W tej sytuacji skarga kasacyjna ograniczona tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, niewskazująca na inne naruszenia prawa, jest niedopuszczalna jako nieoparta na ustawowej podstawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

=====